

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 7,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczałych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedną łamowy wiersz petytowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe. Telefon 1781.

Redakcja i Ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 3,45 mk. niem., a 4,35 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedną łamowy wiersz petytowy.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok **XXΛ.**

Gdańsk na czwartek, dnia 24 go czerwca 1920.

Nr. 143.

Gdańsk a Szwajcaria.

Gdańsk, 22 czerwca.

Każdy z nas wie, że stosunki niemiecko-polskie na terenie Wolnego Miasta Gdańska nie układają się tak, jakby wypadało życzyć sobie tego tak ze względu na nas, jako też na interes samych Niemców gdańskich. Stanowisko Niemców gdańskich ciągle do nas jeszcze wrogie; mimo zakończenia wojny światowej i utworzenia wolnego miasta, życie Polaków gdańskich, a jeszcze więcej Polaków do Gdańska przybywających, jest pełne trudności i przykrości, które wyrządzają nam Niemcy celowo. Pobicia Polaków, przybywających do Gdańska, są na porządku dziennym, a niemieckie koła rządowe nie przeciwdziałają tym licznym wybrykom, lecz znoszą je jako rzecz codzienną i zwyczajną. Polak w Gdańsku narażony jest na te same szkazy i te same nieprzyjemności, z jakimi spotykał się tak często zanim jeszcze Wolne Miasto Gdańsk zostało utworzone.

Jest to stan rzeczy niezmiennie smutny. Jeśli rządowe sfery niemieckie nie przeszkadzają licznym wybrykom przeciwpolskim, jeśli wybryki te mijają niemal zawsze bez należytej kary, powinien rząd warszawski w odniesieniu do Gdańska okazać silną rękę i nie pozwolić na krzywdzenie ludności polskiej. Gdańsk jest przecież wolnym miastem, a w wolnym mieście nie ma miejsca dla narodowej krzywdy; wszyscy obywatele Wolnego Miasta powinni być równouprawnieni, wszyscy powinni zażywać jednakowej opieki ze strony rządu, wszyscy powinni mieć możność spokojnego życia i spokojnej twórczej pracy. Najlepszym przykładem tej jednakowej opieki władz dla wszystkich obywateli państwa, bez względu na ich narodowość, najlepszym przykładem tego zgodnego pożycia w jednym kraju osób różnej narodowości, powinna być dla Wolnego Miasta Gdańska wolna Szwajcaria, w której każdy obywatel bez względu na narodowość czuje się nietylko zupełnie bezpiecznym i pewnym siebie, co jest rzeczą podstawową, ale nadto zażywa w całej pełni zupełnego równouprawnienia. W Gdańsku mieszkają dwie narodowości, które nie mogą się zgodzić; w Szwajcarii mieszkają obok siebie narodowości trzy, z których każda w tym przysłowiowo szczęśliwym kraju czuje się zupełnie szczęśliwa i ani myśli o odłączeniu się od swej wspólnej ojczyzny. Mieszkają tam Niemcy, których obszar graniczny z państwem niemieckim, a którzy przecież ani myślą o odłączeniu się od Szwajcarii, a przyłączeniu się do Niemiec; mieszkają tam Włosi, których obszar graniczny z państwem włoskim, a którzy przecież ani myślą o odłączeniu się od Szwajcarii, a przyłączeniu się do Włoch, mieszkają tam wreszcie Francuzi, których obszar graniczny z państwem francuskim, a którzy przecież ani myślą o odłączeniu się od Szwajcarii, a przyłączeniu się do Francji.

Dlaczego te wszystkie trzy narodowości nie chcą przyłączyć się do swych państw narodowych? Dlaczego ani myślą burzyć tego dobro wolnego związku i tej wspólnej przybranej swej ojczyzny, jaką jest dla nich Szwajcaria? Dlaczego nie kłóca się i nie utrudniają sobie wzajemnie życia, lecz pracują wspólnie, kochają wspólną swoją ojczyznę i są zadowoleni i szczęśliwi?

Odpowiedź na te pytania bardzo prosta i łatwa: Oto nie kierują się one w stosunku do siebie narodową nienawiścią (szowinizmem), lecz czynią sobie wzajemne ustępstwa i wzajemnie się szanują. Kochając swoją narodowość, nie gardzą narodowością drugą; ceniąc swój język i swoje obyczaje, rozumiają język i obyczaje narodu drugiego, tak, że Niemiec szwajcarski widzi we Francuzie lub Włocho szwajcarskim nie wroga, lecz przyjaciela. W miastach, gdzie obok siebie mieszkają Francuzi i Niemcy, Francuz prócz swego rodzinnego języka zna język niemiecki, a Niemiec prócz języka niemieckiego zna język francuski. W miastach, gdzie mieszka-

ją Włosi i Francuzi, Włoch zna język francuski, a Francuz zna język włoski. Rozumieją się więc wszyscy doskonale i nie zapominając o swym pochodzeniu narodowym, widzą w obywatelach innej narodowości nie wrogów, lecz synów jednej wolnej ziemi helweckiej.

Aby zaś stosunki między trzema poszczególnymi narodowościami, mieszkającymi w Szwajcarii, jeszcze bardziej ułatwić, rząd szwajcarski zwraca baczną uwagę na wszystkie objawy życia społecznego, ekonomicznego i kulturalnego, które mogą służyć wzajemnemu zbliżeniu się narodów. Dzięki tej mądrej polityce, dzięki rozumnemu kierownictwu nawą republiki szwajcarskiej przez wybitnych mężów stanu, Szwajcaria stała się oddawna ośrodkiem neutralnym międzynarodowego życia ludzkości. Szwajcaria to siedziba międzynarodowego Czerwonego Krzyża, Szwajcaria to siedziba międzynarodowego Związku pocztowego, Szwajcaria to siedziba niemal wszystkich międzynarodowych urzędów kulturalnych, Szwajcaria wreszcie to główna szerzycielka idei pomocniczego języka międzynarodowego Esperanto i wielkiej idei harmonizmu, która głosi, że każdy człowiek powinien kochać swój naród, ale że zarazem nie powinien nienawidzić żadnego innego człowieka dlatego tylko, że ten zalicza się do innej narodowości. To też Szwajcarzy francuscy i włoscy są słusznie dumni ze swego państewka, istnieniem którego i szczęśliwym rozwojem udowodnili światu całemu, że w jednym państwie mogą żyć obok siebie w szczęściu zupełnym osoby różnych narodów, byleby tylko narody te kierowały się względem siebie nie nienawiścią, lecz ustepliwością, zgodą i wzajemnem przebaczeniem uraz.

Jakże wybitnem, wprost zastraszającym przeciwnictwem do tych ślicznych stosunków wolnej Szwajcarii jest nasze Wolne Miasto Gdańsk! Czyż można mówić o tem, że w Wolnem Mieście Gdańsku osoby różnych narodowości kierują się ustepliwością, zgodą i wzajemnem przebaczeniem uraz? Czyż można mówić o tem, że urzędowe sfery Wolnego Miasta Gdańska starają się nie o jątrzenie waśni narodowych, lecz o łagodzenie tychże? Czyż można mówić o tem, że w Wolnem Mieście Gdańsku każdy obywatel bez względu na narodowość czuje się przedewszystkiem bezpiecznym i wolnym obywatelem, a następnie ma możność spokojnej pracy dla dobra swej przybranej ojczyzny, dla dobra i rozwoju Wolnego Miasta Gdańska?

Nie, stanowczo nie!

Rządowe sfery gdańskie nie zrozumiały do tychczas, że w Wolnem Mieście musi bezwarunkowo obowiązywać pełne równouprawnienie bez względu na narodowość, nie zrozumiały one, że zasadniczą podstawą, fundamentem wprost nieodzownym szczęśliwego rozwoju Wolnego Miasta jest przedewszystkiem zgoda jego obywateli, spokojna współpraca wszystkich jego mieszkańców dla wspólnego celu.

Zarzucają nam Niemcy gdańscy, że Polacy w Gdańsku pracują nie dla Wolnego Miasta, lecz dla rządu polskiego. Pominiemy milczeniem pytanie, które mimowoli ciśnie się nam pod pióro, a mianowicie dla kogo pracuje przeważna część Niemców gdańskich: czy dla rządu pruskiego, czy też dla rozwoju Wolnego Miasta. Pominiemy milczeniem to pytanie, a zwróćmy uwagę tylko na oświadczenie posła Łangowskiego w konstytucji gdańskiej, który zapewnił raz na zawsze, że Polacy gdańscy czują się **zupełnie i całkowicie obywatelami gdańskimi!** Jesteśmy Polakami i nigdy nimi być nie przestaniemy, lecz uważamy się za obywateli Wolnego Miasta Gdańska, za obywateli równouprawnionych i pragniemy tylko, by i Niemcy uważali nas za takich. Nie żądamy od Niemców jakichś szczególnych względów; żądamy tylko tej zasadniczej podstawy obywatelskiego równouprawnienia, bez której współpraca dla Wolnego Miasta Gdańska byłaby wprost niemożliwa.

My nie przeszkadzamy Niemcom w ich narodowym rozwoju i odnosimy się ze szczerą życzliwością i obywatelską zgodą do tych Niemców, którzy kierują się wobec nas temi samymi względami. Z takimi Niemcami chcemy współpracować, z takimi Niemcami chcemy żyć w obywatelskiej zgodzie i jeśli wszyscy Niemcy gdańscy wobec nas temi uczuciami będą się kierować, natenczas nastąpi rzetelny rozrost Wolnego Miasta Gdańska, oparty na zadowoleniu i szczęściu obydwu narodowości naszego Wolnego Miasta!

Wtedy Wolne Miasto Gdańsk stanie się drugą Szwajcarią, Szwajcarią północną dla narodów polskiego i niemieckiego. Wtedy Wolne Miasto Gdańsk spełni swoje zaszczytne zadanie, jakie mu historia i jego nadmorskie położenie wyznaczyły.

Cieszyłoby nas bardzo, gdyby myśli przez nas tutaj poruszone, znalazły oddźwięk u obywatelstwa niemieckiego i w gdańskiej prasie niemieckiej. Dyskusja taka stałaby się w danym razie mogła punktem wyjścia dla rzetelnej pracy około szczęśliwego rozwoju Wolnego Miasta Gdańska, do której niemieckich współobywateli Wolnego Miasta Gdańska gorąco zapraszamy.

Warszawa.

Jeśli z zupełną słuszością nazywamy tak często Kraków sercem Polski, słusznie musimy nazywać Warszawę mózgiem Rzeczypospolitej. Od dnia ustąpienia Niemców z byłego Królestwa, a z chwilą obwołania przez Radę Rejencyjną niepodległej i zjednoczonej Polski, Warszawa skupiać poczęła naszą myśl polityczną i z niej dzisiaj rozbuchają się na cały wielki obszar Państwa polskiego polecenia i wiadomości o wszystkim, co polskie. Dzięki swemu położeniu w środku Polski etnograficznej, dzięki koniecznej na dzisiejsze stosunki centralizacji urzędów ogólnopaństwowych, Warszawa jest dzisiaj prawdziwym mózgiem Rzeczypospolitej, — mózgiem, który najcięższe siły umysłowe Polski skupia, mózgiem wreszcie, który w Sejmie Ustawodawczym za całą Polskę i dla całej Polski myśli i pracuje. To też ta Warszawa, którą przed kilkunastu laty Moskale ciągle jeszcze uważali za główne miasto „kraju przywiślańskiego”, Warszawa, której myśl narodową i wolę niepodległości tylekroć brutalnie duszono, stała się w stosunkowo krótkim czasie jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej stolicą potężnego państwa, stolicą o niezmiernie ruchliwym i bujnym życiu, które w centrach życia państwowego, w sejmie i w licznych ambasadach zagranicznych przelewa się na sposób istic zachodni.

Warszawa dzisiejsza, to naprawdę stolica państwa wielkiego i potężnego, z którym Europa liczyć się musi i które z dniem każdym ściga na siebie coraz baczniejszą uwagę państw sąsiednich i dalszych, a ściga ją dzięki niezwykle sprężystej organizacji państwowej, która sprawiła, iż mimo bardzo trudnych warunków dokonaliśmy na każdym polu życia społecznego i państwowego bardzo wiele, a pod względem armji dokonaliśmy prawdziwego cudu, tworząc armję bitną, wzbudzającą swemi czynami wojakowemi niejednokrotnie podziw wśród przedstawicieli państw obcych.

Pod względem liczby swych mieszkańców Warszawa rośnie bardzo szybko. Już dziś podają statystykę liczby mieszkańców Warszawy na 1 300 000. Nie wiemy, czy cyfra ta jest wiarygodna, w każdym jednak razie stwierdzić musimy, że dzisiejsza Warszawa rośnie bardzo szybko, jak na przysłowiowych drożdżach. Ten szybki wzrost naszej stolicy powoduje ogromny brak mieszkań i niebawem wzrost cen tychże; brak mieszkań jest tak wielki, iż niejednokrotnie nawet urzędy państwowe mieszczą się w budynkach zgola nieodpowiednich, a urzędnicy często tulają się od domu do domu, szukając schronienia nad głową dla siebie i swych rodzin. Ten brak mieszkań w Warszawie jest przed-

miotem szczególnej troski rządu, który dla zradzenia złemu zamierza przystąpić w czasie możliwie najbliższym do budowy domów urzędniczych i całego szeregu budynków urzędowych. Ruch przejezdnych w Warszawie ogromny. Znaleźć wolny pokój w hotelu, to prawdziwe szczęście, hotele bowiem są zazwyczaj zamówione na dni, a nawet tygodnie naprzód. Przy wzmożonym ruchu osobowym i towarowym na kolejach warszawskich okazało się, że żaden dworzec stolicy nie odpowiada Warszawie i nie może sprostać swemu zadaniu. Dlatego też ministerstwo kolei przystąpiło już do prac wstępnych celem budowy jednego wielkiego dworca kolejowego.

Z gdańskiego sejmiku.

Gdańsk, 23 czerwca.

Ostatnie posiedzenie konstituanty gdańskiej zajmowało się dwoma sprawami, a to:

- 1) uchwaleniem djet za czynności poselskie i przywilejem wolnej jazdy dla członków konstituanty na obszarze Wolnego Miasta, oraz
- 2) uchwaleniem amnestji dla przestępców politycznych.

Pierwsza sprawa omal nie wywołała rozłamu w szeregach posłów niemiecko-narodowej partji ludowej, której część bez wierzy prezydum i bez porozumienia się z resztą członków swego klubu politycznego, zażądała w czasie dyskusji nad pierwszym wnioskiem, odesłania całej sprawy djet poselskich do komisji.

Ostatecznie przecież wniosek ten został na plenum izby przyjęty, przyczem uchwalono, że każdy członek konstituanty otrzymuje 900 marek miesięcznie, a nadto za każde posiedzenie komisyjne 15 marek. Uchwała ta obciąża budżet Wolnego Miasta kwotą około 110,000 marek miesięcznie, względnie kwotą 1,300,000 marek rocznie. Nadto przyznano członkom konstituanty wolne bilety jazdy na całym obszarze Wolnego Miasta.

Również i druga sprawa, sprawa wydania ogólnej amnestji dla przestępców politycznych, którą referował socjalista Bing, została przez konstituantę załatwiona, a to w ten sposób, że przekazano ją do rozpatrzenia komisji.

Posiedzenie zakończono o godz. 4. Termin nast. posiedzenia oznaczy przewodniczący.

W sprawie inwalidów wojennych.

Nie bylibyśmy narodem szlachetnym, gdybyśmy troską otaczali tylko żołnierza, który służy obecnie Ojczyźnie, a zapominali o żołnierzu, który tej Ojczyźnie się już wysłużył, za Ojczyznę walczył i w tej walce okaleczał lub poległ. Społeczeństwo musi się zaopiekować losem inwalidów i losem wdów i sierót po poległych żołnierzach — to nie łaska, to obowiązek narodowego sumienia. Przecież żołnierzy idących na front zapewniamy, że Ojczyzna o nich, o ich żonach i dzieciach nie zapomni.

Dotrzymajmy tedy słowa. Spełniając ten obowiązek, zorganizował się przy Czerwonym Krzyżu Okręgu Wielkopolskiego „Komitet opieki nad inwalidami, wdowami i sierotami wojennymi“.

Komitet współdziałający z władzami kompetentnymi, nakreślił sobie następujący program:

1. Organizuje biura porady prawnej dla inwalidów i t. d.
2. Starać się będzie dla inwalidów i wdów wojennych o odpowiednią pracę w urzędach i przedsiębiorstwach rządowych, wojskowych i prywatnych;
3. starać się będzie o wyszkolenie sierót wojennych, w praktycznym rzemiośle u zaufanych przemysłowców i na dogodniejszych warunkach;
4. zakładać będzie schroniska dla nieszczęśliwych sierót i zaniedbanych półsierót i przytułki dla kalek, którzy nie mają bliższej rodziny, a ciąglej pomocy i opieki cudzej z powodu kalectwa swego potrzebują;
5. udzielać będzie zapomogi w razie koniecznej potrzeby.

Podjęmując się tej opieki nad inwalidami, liczymy, że wszystkie władze działalność naszą życzliwie wspierać będą.

Do całego społeczeństwa zaś apelujemy, aby nasza opieka nad inwalidami umożliwiła przez złożenie większego funduszu i aby oddał komitet opieki nad inwalidami stale składkami swemi zasilało. — Spełniamy przecież tylko w imieniu społeczeństwa obowiązek wdzięczności wobec okaleczonych i poległych naszych obrońców.

Niechaj zatem każdy uważa to za swój obowiązek, złożenia ofiary na fundusz „Komitetu opieki nad inwalidami“. Składki prosimy nadysłać za pośrednictwem prasy lub wprost do Banku Związku Spółek Zarobkowych na konto Komitetu opieki nad inwalidami.

Protektorat.

Ks. Kardynał Dalbor.

Zieliński, dowódca Okr. Gen., gen.-porucznik.

W niedzielę najbliższą

na wiecu Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku
o godz. 4 po południu
w wielkiej sali Strzelnicy
Friedrich Wilhelm Schützenhaus
przy Promenadzie
(tuż obok głównego dworca w Gdańsku)
przemawiać będą:

1. O pożyczce państwowej — p. Budzyński;
2. O plebiscycie — p. Grobelski;
3. Sprawę żądań kościelnych obejmie inny mówca, który przez Koło Polskie nie został jeszcze wyznaczony.

Ze względu na obecność posłów wiecownicy będą mieli sposobność dowiedzieć się w wolnych głosach niejednego z dotychczasowej ich działalności.

Dlatego Rodacy przybywajcie licznie na wiec niedzielny. Niechaj każdy uważa sobie za obowiązek stanąć w niedzielę na wiecu.

Zachęcajcie do przybycia jeden drugiego. Powiadajcie o wiecu i przypominajcie wszystkim znajomym.

Komisja wiecowa Naczelnej Rady Ludowej
w Gdańsku.

Jan Kwiatkowski. Stefan Ressel.
Henryk Wieczorkiewicz.

Ks. biskup Łukomski. Dr. Celichowski, wojew.
Wyczyński, starosta krajowy.

ZARZĄD:

Dr. J. Zniniewicz, przew. Cz. Krz. Okr. Wielk.
Ks. Kazimierz Stankowski, dziekan O. Gen.
Dr. pułk. K. Wilczewski, przew. Wydz. Opiek.
Pułk. Wład. Strehl, szef Urzędu Rent Wojsk.
Dr. kap. Witold Kapuściński, przewodniczący
sekcji ociemniałych.

Dr. Schubert, decernent województwa.
Ludwik Stachecki, członek Zarządu Zw. Inwalid.
Ppor. St. Jarysz, referent przy urz. rent Wojsk.
Por. Czesław Jagodziński, ref. dla spraw wojsk.
ministr. byłej dzielnicy pruskiej.

Z obszarów plebiscytowych.

Strejk górników w Karwinie
aż do spełnienia żądań polskich.

Trzy tygodnie upłynęły, jak górnicy karwińscy domagający się od komisji międzysojuszniczej zniesienia żandarmerji czeskiej, strejkują, dopóki to ich żądanie nie będzie spełnione. Zapasy węgla w szybach już się wyczerpały, skutkiem tego grozi zatrzymanie maszyn. Szkody to spowodowuje olbrzymie. Woda we wszystkich szybach podniosła się. Jeżeli pompy ustają, wszystkie szyby zostaną w kilka godzin zalane. Zagrożone są również dwie koksownie przy szybach „Jana“ i „Mozdagiera“, które nie mają węgla ani koksu. Górnicy oświadczyli, że niema mowy o podjęciu pracy w razie, gdyby nie uzyskano ustępstw w sprawie żandarmerji od komisji koalicyjnej. Nie zgodzą się nawet na podjęcie pracy w ciągu jednego dnia, aby dostarczyć węgla koksowniom.

Śląsk Cieszyński bez plebiscytu Polsce?

W sprawie Śląska Cieszyńskiego Francja stała się całkowicie i bez zastrzeżeń po stronie polskiej. Czynniki kierujące francuskie doszły do przekonania, że Polska przedstawia znacznie większe korzyści polityczne i finansowe niż Czechy. Polska posiada świetne widoki rozwoju i będzie miała olbrzymi wpływ na ukształtowanie wschodniej Europy, gdy Czechy otoczone ze wszystkich stron wrogami, będą zawsze nieczym. Polska przy rozumnej polityce i uregulowanych stosunkach gospodarczych stanie się potęgą, na której przyjaźni będzie można się oprzeć. Rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego daje sposobność do zmanifestowania przyjaźni uczuć Francji. Śląsk Cieszyński etnograficznie należy do Polski, gdyż jest w przeważnej większości zamieszkały przez Polaków. Należy zatem przyznać go w całości bez plebiscytu Polsce.

„Journal de Debats“ donosi, że ministrowie czeski Benes i polski Patek po konferencji z sobą i z Najwyższą Radą Koalicji w sprawie targu polsko-czeskiego o Śląsk Cieszyński, wracają do swych stolic po decyzje swych rządów, z czego widać, że sprawa załatwienia kwestji cieszyńskiej drogą porozumienia bez plebiscytu jest w toku.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na czwartek, dnia 24 czerwca:

Narodzenie św. Jana Chrzciciela.

Słońca wschód o g. 3 40, zach. o g. 8 24.

Księżycy wsch. o g. 1 42, zach. o g. —

Gdańsk. — Wyrok w sprawie morderstwa przy Schwalbengasse. Swego czasu pisaliśmy obszerniej o morderstwie popełnionem przy Schwalbengasse, którego ofiarą padł kupiec Ko-

biella i narzeczona tegoż, niejaka Arczykówna. W krótkim już czasie udało się odkryć morderców w osobie szwaczki Puzdrowskiej i brata jej Bernarda. Winnych uwięziono. W toku śledztwa wykazała się wina ich w całej pełni. Wczoraj, w poniedziałek, toczyły się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawy przeciw obojgu oskarżonym. Podczas rozpraw usilowali oskarżeni zważyć winę jedno na drugiego, popełnione go czynu jednak zaprzeczyć nie mogli. Po kilku godzinnych rozprawach zapadł wyrok skazujący oboje Puzdrowskich na śmierć i utratę praw honorowych na czas życia. Wydany ten wyrok przedłożony zostanie nadkomisarzowi do zatwierdzenia.

— Przygotowaniem na zlot „Sokołów“ w Toruniu był w Gdańsku niedzielny zjazd delegatów gniazd okręgu kaszubskiego. Ubolewać trzeba, że bardzo nielicznie stawili się przedstawiciele ich w Gdańsku, chociaż dokonać trzeba było roboty ważnej, bo utworzenia w dzielnicy pomorskiej okręgu 1-go. Sokół bowiem nie odnosi się teraz już więcej do Poznania, jak to było dawniej, za czasów pruskich, tylko ześrodkowany jest w Warszawie, w „Związku Sokołów Rzeczypospolitej Polskiej“. Okręg 1-szy, kaszubski, ze siedzibą w Gdańsku, obejmuje gniazda: Gdańsk, Wejherowo, Starogard, Jaroszewy, Lipusz, Grabowo, Sopot, Starą Kiszewę, Skarszewy, Tczew, a prócz tego założone mają zostać jeszcze i gniazda nowe w Kartuzach i w Pucku. Więcej niż 15 gniazd jeden okręg nie ma obejmować. Tego i wielu innych ciekawych szczegółów dowiedzieliśmy się od przedstawiciela Dzielnicowego Zarządu Pomorskiego, radcy Województwa Pomorskiego druha Dobrowolskiego, który przybył z Torunia na zjazd gdański Sokola.

Do Zarządu Okręgowego, a więc na okręg kaszubski, to jest 1-szy z siedzibą w Gdańsku wybrano następujących druhów: Dr. Kręckiego — prezesem, Klawikowskiego — zastępcą prezesa, Sinickiego — sekretarzem, Filarskiego — skarbnikiem, Garjantesiewicza — naczelnikiem okręgowym.

Potem omawiano szczegółowiej ogólne sprawy „Sokoła“ i zlot w Toruniu. Odbędzie się on 3 i 4 lipca na wielkim placu sportowym przy Szosie Chełmińskiej. Sokoli Dzielnicy Pomorskiej, a nawet członkowie ich rodzin otrzymają na zlot ten 50 procent zniżki kolejowej. Każdy uczestnik otrzyma w Toruniu kwatery bezpłatne. Wojsko polskie urządziło je w koszarach bardzo ładnie. Wyznaczono też 25 nagród dla stających do zawodów. Biuro informacyjne znajduje się na dworcu toruńskim w poczekalni 4-tej klasy. Tam każdy przybyły Sokół dostanie kwatere i kartę legitymacyjną. Gdańszczanie stanąć już muszą w sobotę do zawodów w piłkę nożną. Donieść należy zawczasu naczelnikowi, Bolesławowi Makowskiemu w Toruniu—Mokre, ul. Resnera 2, ażeby wiedział, ilu druhów pojedzie na zlot, gdyż dyrekcja kolei prosiła o uwzględnienie, żeby mogła dostawić dostateczną liczbę wagonów. Chce bowiem, ażeby Sokoli mimo zniżki nie gnietli się w wagonach, jadąc na zlot, tylko jechali wygodnie.

Na zlot ten należy przede wszystkim wysłać młodzież. Wszak jej zapal trzeba podtrzymać, gdyż w tym wieku najlepiej przejmują się się człowiek zasadami Sokola, które dają do tego, ażeby każdy stał się dobrym Polakiem i niezłym żołnierzem, broniącym w razie potrzeby matki-ojczyzny. Przygotowanie jest tem ułatwione, iż Sokół obecnie, kiedy Polska powstała, przejął musztrę wojska polskiego. Oddziaływanie takie jest tem potrzebniejsze, że dzisiaj nie wszystko idzie tak, jakby sobie tego życzyć należało. Wszak zdarza się, iż nauczyciele, a więc wychowawcy naszych dzieci, są dziś jeszcze w Towarzystwach niemieckich. Ubolewać należy, iż takich mamy nauczycieli, ale winną temu niestety jest zbyt tolerancja polska, która gdzieindziej, to jest w krajach innych, byłaby wprost niemożliwa.

Aby więc Zlotem Sokołów porwać jaknajwięcej serc i zagrzać je do żoźnej pracy, zachęcamy wszystkich Sokolów, żeby licznie przybyli do Torunia w najbliższą niedzielę, a szczególnie wysyłali możliwie jaknajwięcej młodzieży, bo w tej młodzieży jest przyszłość nasza.

— Handlarze masła winni odebrać kartki na masło w środę, dnia 23 bm. w czasie od godz. 8½ do wpół do 1-szej w wydziale dla mleka, przy Töpfergasse 33.

— W dzisiejszym numerze gazety ogłasza magistrat, że nabyć można ser na marki 24 i L gdańskich kart żywnościowych.

— Nieszczęśliwy wypadek w Kartuzach. Wskutek nieostrożności podczas polowania syn właściciela ziemskiego Jan Hinc postrzelił swego brata Franciszka tak niebezpiecznie, że jest małą nadzieją utrzymania go przy życiu.

— Baczność Rodacy! Kto jeszcze nie odebrał drzewa, lub chciałby takowe zamówić, proszę się zgłosić ponownie w biurze Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, I. Damm 16, w godzinach

Łaszcz zast. szefa sztabu jen., Kuliński, jen. podp.

Zebrańia Towarzystw

odbydą się:

- w Gdańsku: Ćwiczenia gimn. „Sokoła“ odbywają się co wtorki o g. 7 wiecz. w sali gimn. przy Kehrwegergasse. Z powodu zbliżającego się zlotu uprasza się o liczne przybycie. — Nacz. w Gdańsku: Posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej na W. M. Gdańsk w środę, dnia 23 bm. o godz. 6 wiecz. na sali w Ochronce.
- Sekretariat Naczelnej Rady Ludowej.
- w Gdańsku: Tow. Młodzieży żeńskiej w środę, 23 bm. na salce Ochronki, Poggenpuhl 11.
- Gdańsk. Zebranie Zjedn. Zaw. Polskiego I i II filji, także N. P. Rob. — w środę, 23 bm. o g. 6 po południu w lokalu „Abstinenten Vereinshaus“, Breitgasse 89. Liczny udział robotników budowlanych i transportowych nader pożądany.
- w Gdańsku: Ogólne zebranie Tow. Biał Krzyża w czwartek, 24 bm. o g. 7 wiecz. w Ochronce.
- Gdańsk. Zebranie Towarzystwa urzędników wojsk polskich — w piątek, 25 czerwca o godz. 7 po południu w lokalu p. Hewalta, Paradiesgasse 36.
- w Sidlicach: Tow. Polek urządza zabawę latową na sali p. Draskowskiego (Friedrichsheim) w niedzielę, 27 czerwca. O godz. 4 koncert w ogrodzie, następnie taniec. Bufet obfity na miejscu.
- w Wrzeszczu: W czwartek, 24 czerwca o godz. 7 wiecz. posiedzenie parafjalnej Rady Ludowej na Wrzeszcz w lokalu pobocznym Kleinhammerparku. Z powodu ważnych spraw na porządku dziennym prosimy o liczny udział. — Zarząd.
- w Wrzeszczu: Posiedzenie parafjalnej Rady Ludowej na Wrzeszcz w czwartek o godz. 7 w bocznym lokalu Kleinhammerparku, ul. Marjańska. Ważne sprawy.
- w Wrzeszczu: Lekcja śpiewu Tow. Św. Cecylii w piątek, 25 bm. o g. 7 w Kl. Hammerpark.
- w Sopocie: Lekcje „Lutni“ odbywają się co czwartek w szkole w Karlikowie. 24 czerwca lekcji nie będzie.
- w Wielkich Trąbkach: Towarzystwo Ludowe urządza w niedzielę, 27 czerwca na sali p. Preissa zabawę latową. Początek o godz. 4-tej po południu. Goście mile widziani. Osobnych zaproszeń nie wysyła się. — Zarząd.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Akc. w Gdańsku pod kierownictwem Jana Kwiatkowskiego w Gdańsku. Za redakcję odpowiada Henryk Wieczorkiewicz w Gdańsku.

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską“.



Dzisiaj o godz. 11-tej przed poł. zasnęła w Bogu moja ukochana siostra, matka i nasza droga babciuchna

śp. Anna Ponczek

z domu Sobiszów
o czem donosi w smutku pogratona

Familja Ponczek.

OLIWA, dnia 21. czerwca 1920.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24-go czerwca r.b. o godz. 9-tej przed poł. z kapliczki cmentarza. 1588

Baczność!

Z powodu wyprzedzki sprzedam tanio moja 1578

posiadłość.

Wpłata mała. Można być również w polskiej walucie. RODE, GDANSK, Goldschmiedegasse nr. 14 p.

Posiadłość wiejska

w obszarze WOLNEGO GDANSKA, wielkość 30 mrg. w tem 2 mrg. łąk, ziemia dobra, inwentarz: 2 konie, 2 żrebacki, 2 krowy, 2 świnie, 50 kur, 10 gosi, martwy inwentarz nadkompletny, 800 mrg. polowania. Cena 175 000 mk. Blizsz. informacji udzieli **STOLZ**, 1580 PRUSZCZ, ul. Gdańska 21

Posiadłość

w wielkiej wsi na Pomorzu, w której znajduje się kościół katolicki, położona w pobliżu Bałtyku, do sprzedania Polakowi. Posiadłość składa się z domu na dwie familje, ogrodu i wielkiego jasnego warsztatu, bardzo stóro wnego dla kowala, kołodzieja (lub stolarza). Światło elektryczne jest zaprowadzone. Do posiadłości należy ładny ogród owocowy i warzywny i ca. 1 morga ziemi ogrodowej. Zgł. p. nr. 1584 do eksp. Gaz. Gd.



BŁAWAT POLSKI

Tow. Akc.

**HURTOWNY I DETALICZNY SKŁAD
TOWARÓW BŁAWATNYCH**

A MIANOWICIE ARTYKUŁÓW PIERWSZEJ POTRZEBY

1561

XX. Pallottyni.

W Nakle nad Notecią założyliśmy nowy dom naszej Kongregacji.

Przyjmujemy chłopców pobożnych i pilnych od lat 10 do 12, którzy mają ochotę zostania misjonarzami dla naszego ludu, a szczególnie dla naszych współbraci przebywających wśród obcych narodów.

Brak księży jest wielki. Oby Duch św. pobudził dużo działy polskiej do stanu misyjnego.

Zgłoszenia wszelkie i zapytania prosimy wysłać pod adresem: 1407

XX. PALLOTTYNI, Nakło -- ul. Szkolna 347.

Hotel Danziger Hof

Ogród zimowy (Wintergarten).

Codziennie koncerty wieczornie Po południu o godzinie 4 herbata
Kapela Steffl. Koncert Steffl.

W każdy czwartek W każdą sobotę herbata z tańcami i reanlon. reunion

W niedzielę od 1-3 muzyka przy obiedzie.

Codziennie: występy artystyczne na I piętrze.

Przedstawienie kabaretowe. **Kabaret.** Wiedeńskie anegdoty. 1400

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu, sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek 1,80 mk. 428

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,- mk. Ponieważ saliczek obecnie wysyłać nie wolno, należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

**Poszukujemy kilku
dzielnych zbożowców,**

biegłych w języku polskim i niemieckim, za wysokim wynagrodzeniem, 1569

Pomorski Bank Zbożowy, Starogard

Oddziały: Skórcz, Czerwinski, Kartusy, Kościerzyna.

Place tenisowe na Westerplatte.

Otwarcie placów tenisowych nastąpi w czwartek, 24-go czerwca 1920 o godz. 3 ciej po południu. Godziny gry codziennie od 8-1 przed połudn. i 3-5 po południu. Wstęp za godzinę i osobę 1,-mk. Zarząd placów tenisowych 1588

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placów

3% i 3 1/2 procent

stosownie do wypowiedzenia.

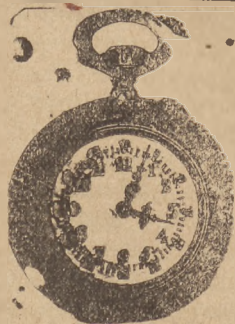
Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od godziny 12-2 po południu.

ZARZĄD.

Bathen.

Plach.

Müller



Julian Lisiński

Gdańsk Breitgasse 21.

zegarmistrz i złotnik,

poleca

swój dobrze zaopatrzony skład zegarów, solenne regulatory kukawki, budzik, zegarki kieszonekowe, złote i srebrne, złote biżuterię, jako to broszki, kołczyki, pierścionki, krzyżyki łańcuszki bransoletki itp. wyekonywane są szybko i rzetelnie tanio. Zamówienia są gwarantowane. Towary czyste, wyborowe.

Käse auf die Lebensmittelkarte.

Von Mittwoch, den 23. Juni an berechnen bis auf weiteres die Marken 24 und L der Danziger Lebensmittelkarten für Erwachsene und Kinder zum Bezüge von je 1/2 Pfund Halbfettkäse zum Preise von 5,40 M für das Pfund.

Die Geschäfte, die Käse zum Verkauf stellen können, haben dieses durch Aushang bekanntzugeben. Die jetzt nicht belieferten Geschäfte werden später beliefert.

Die vereinnahmten Marken haben die Geschäfte unverzüglich nach Belieferung (die rückständigen sofort) der Molkereiabteilung, Töpfergasse 33, einzureichen.

Danzig, den 21. Juni 1920.

(1582)

Der Magistrat.

Nähgarnverteilung.

Von Donnerstag, den 24. Juni ab kommt in den bekannten Geschäften Nähgarn zum Verkauf. Ein Röllchen von 200 Yards kostet 4,70 M. Die Abgabe erfolgt auf Marke 178 und 186 der Nahrungshauptkarte. Die Hauptmarke E II, die für 2 Personen gilt, berechtigt zum Einkauf von 2 Rollen. (1581)

Danzig, den 19. Juni 1920.

Das Wirtschaftsamt Nähgarnstelle.